PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII **Warszawa, czwartek 3 sierpnia 1933 r.** **Nr. 175**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Völkischer Beobachter 2.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że prasa polska powitała decycję Trybunału Haskiego jako wielki sukces polskiej dyplomacji; należy jednak, zdaniem dziennika, pamiętać, iż jest to tymczasowe orzeczenie, które wcale nie dotyczy załatwienia samej sprawy.

Prasa niemiecka z 2.VIII. podaje wiadomość o o przejściu z polskiego Górnego Śląska do Niemiec 180 bezrobotnych Niemców i nawołuje, aby nie dopuszczano do tego rodzaju przekraczania granicy, a to ze względu na bezpieczeństwo; wogóle nie leży to w interesie Niemiec.

POLSKA A Z. S. R. R.

Völkischer Beobachter 2.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że na polskich placówkach dyplomatycznych mają zajść poważne zmiany, jak w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Atenach i państwach północnych. W związku ze zbliżeniem polsko-rosyjskiem ma być poselstwo sowieckie w Warszawie podniesione do stopnia ambasady, a pierwszym ambasadorem ma zostać Karol Radek.

La Liberté 2.VIII. podaje w formie depeszy z Warszawy, iż w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku posła sowieckiego w Warszawie, a mianowicie Owsiejenkę zastąpić ma Radek. Misja Radka, zdaniem informatora „La Liberté", ma być o tyle ułatwiona, iż współdziałał on ostatnio w zbliżeniu polsko-sowieckiem, przyczem łączą go przyjacielskie stosunki z wielu osobistościami polskiemi.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Slovak 2.VIII. w koresp. z Gdyni podaje opis kongresu akademików słowiańskich i podnosi, że tutaj dopiero nad polskiem morzem można przekonać się, jak ważną rzeczą dla narodu polskiego jest posiadanie dostępu do morza, oraz jak wielkie znaczenie posiada ten port bałtycki dla całej Słowiańszczyzny. Autor zaznacza, że zamierzone jest wzniesienie w Gdyni pomnika narodów słowiańskich, które wyginęły.

Izwiestja 1.VIII. podają w depeszy Tassa w Warszawy, że w związku z przygotowaniami do dnia antywojennego odbyły się w Warszawie liczne „masówki" komunistyczne. W wielu miastach rozwieszono na drutach telegraficznych czerwone sztandary. Demonstracja robotników na placu Broni została rozproszona przez policję. Na placu Napoleona komunistyczny poseł Rosenberg przemawiał do zgromadzonych robotników. Policja również rozproszyła manifestantów, aresztując kilka osób.

Neue Zürcher Zeitung 31.VII. w koresp. wł. z Warszawy donosi o utworzeniu się, na wezwanie grecko - katolickiego episkopatu, ukraińskiego komitetu, który ma zbierać składki na głodujących chłopów w Sowieckiej Ukrainie. Koresp. stwierdza, że w ostatnich czasach bardzo się powiększył nastrój antybolszewicki pomiędzy małopolskimi Ukraińcami, w szczególności zaś wobec tego, że znaczna ilość emigrantów ukraińskich została przez Sowiety aresztowana i wysłana do odległych miejscowości a nawet stracona. Ukraińcy, sympatyzujący z bolszewikami, są traktowani jako zdrajcy ojczyzny przez swych ziomków; wszyscy Ukraińcy małopolscy zajęli obecnie stanowisko antysowieckie. Planowa polityka Moskwy, polegająca na odbieraniu Ukraińcom poprzednio im udzielonych ustępstw, doprowadziła do wrzenia nawet w łonie ukraińskiego komunistycznego stronnictwa, czego dostatecznie dowodzi samobójstwo Skrypnika. Korespondent zaznacza, że zmiana nastroju małopolskich Ukraińców jest jakby odzwierciadleniem rozpaczliwej walki narodu ukraińskiego przeciwko Moskwie.

POLSKA A PAKT CZTERECH.

Corriere della Sera 1.VIII. w art. wst. (Marinisa) zajmuje się protokułami o definicji napastnika, twierdząc, że są one dopełnieniem i wyjaśnieniem paktów nieagresji, zawartych przez państwa Europy Wschodniej. Same zasady tych protokułów stanowią tezy wysunięte na konferencji rozbrojeniowej przez Litwinowa, które wywołały wiele zastrzeżeń, dotąd nie usuniętych ze strony Anglji, Włoch, Niemiec, Hiszpanji, Szwajcarji i Węgier. Jestem zdania, pisze Marinis, że takie ramowe definicje nietylko są niepraktyczne, ale i niebezpieczne, bowiem nie uwzględniają nieoczekiwanych możliwości. Te odwoływania się do tekstów genewskich mają jedynie na celu dodanie powagi i znaczenia protokułom stanowiącym konsolidację polityki Sowietów w Europie Wschodniej. Ciekawem jest przedewszystkiem podpisanie protokułu między Sowietami i Rumunją; nie stwierdza ono bynajmniej, że trudności w sprawie Bessarabji zostały przezwyciężone. Pewnem jest jednak, że kwestja ta nie może być już w przyszłości rozwiązana siłą. Słusznem jest więc twierdzenie min. Becka, że konwencje te są syntezą dzieła pokoju w Europie Wschodniej i że Polska widzi ze specjalnem zadowoleniem poza swym podpisem na nich podpis Sowietów i Rumunji.

Niektórzy, chąc wytłomaczyć ten zwrot Rosji wobec państw, od których dzieliły ją dotąd nieprzezwyciężone przeciwieństwa ekonomiczne i terytorjalne, twierdzą, że jest to skutek oziębienia stosunków sowiecko - niemieckich. Jest to jednak nieprawdą; początkowe nieporozumienia Hitlera z Sowietami zostały usunięte i przedłużono w kwietniu traktat o współpracy i przyjaźni. Chęć odnajdowania w polityce antagonizmów mimo, iż horyzont wyjaśnił się, — spowodowana jest psychozą powojenną i brakiem zaufania, szkodliwym politycznie i ekonomicznie. Tak samo mylne byłoby mniemanie, że traktat sowiecko-francuski nie może istnieć z powodu zawarcia traktatu niemiecko - sowieckiego. Tylko ta powojenna psychoza tłomaczy niektóre polskie dzienniki, które — i k np. „Kurjer Warszawski" — przypisują Polsce całą zasługę zawarcia protokułów, przeciwstawiając je, nie wiadomo dlaczego, „mętnemu i podejrzanemu" paktowi czterech. My, którzy pewni jesteśmy znaczenia i wartości paktu czterech, doceniamy również doniosłość protokułów o definicji napastnika, zawartych przez Rosję z Europą Wschodnią i niektóremi państwami Azji i życzymy, aby rozpowszechniły się one wśród innych państw, ze strony Rosji również uznanej przez nas już w 1924 r., z którą łączy nas pierwszy w Europie traktat handlowy.

Dzień Kowieński 31.VII. w art. wst. p. n. „Oś równowagi Europy", podkreślającym wielkie znaczenie akcji pacyfikacyjnej, zakreślonej na szeroką skalę przez Polskę i Francję, pisze m. inn.: „Zbliżenie polsko - rosyjskie oraz porozumienie między Francją i Sowietami usunęły jednostronność europejskiej polityki Z. S. R. R. i przywróciły na szerokim widnokręgu, poprzez cały nasz kontynent, poczucie równowagi przez usunięcie sztucznego obciążenia wschodniego. Gra jest ukończona. Jest to i dzieło pierwszorzędnej doniosłości i całkowita zmiana w rozkładzie cieniów i obrazie powojennej Europy. Zrobiono więc dużo i dobrze dla równowagi Europy, dochodząc krok za krokiem do wyników, które jeszcze nie tak dawno wydawały się rojeniem. Zasadniczą zaś cechą tej równowagi jest ,że oś bieży od Moskwy przez Warszawę do Paryża przez całą Europę, od wschodu na zachód. Przywrócenie równowagi Europy paraliżuje w znacznym stopniu wielkie próby zburzenia powojennej budowy naszego kontynentu, a tem samem stępia ostrze dążeń niemiecko - włoskich do przekształcenia paktu czterech w narzędzie rewizji traktatów. Francja, sprzymierzona z Polską i Małą Ententą oraz związana z Rosją Sowiecką, stanowi nadal czynnik rozstrzygający na naszym kontynencie, jest przeto w stanie nie dopuścić do takiego używania paktu czterech, któreby miało zepchnąć zaprzyjaźnioną z nią Europę Wschodnią na płaszczyznę jakiejś podrzędności, co zresztą jest niewykonalne, bo nikt nigdy nie zgodzi się tam na takie wykreślenie poziomów. A Polska i Rosja nie mogą pozwolić na zwichnięcie równowagi Europy, która ich rękoma w tak znacznej mierze powstała".

Poslednija Nowosti 1.VIII. stwierdzają w artykule wstępnym, że trudno liczyć na trwałość i oczekiwać dodatnich wyników od paktu 4-ch, gdy zawartość tego dokumentu jest interpretowana przez każdego z kontrahentów w odmienny sposób.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 2.VIII. w art. wst. pisze z powodu 19-tej rocznicy wybuchu wojny światowej, że wówczas z konieczności został powołany naród niemiecki pod broń, a to celem obrony zasadniczych podstaw swego bytu. Po niepowodzeniach wojennych doszli jednak do władzy ludzie, którzy przekreślili ten olbrzymi wysiłek narodu i przeszli do porządku nad 9 miljonami poległych. Teraz dopiero w roku bieżącym kierownictwo narodu dostało się z powrotem do do rąk właściwych. Dziennik występuje przeciw tym, którzy głoszą hasła walki z Niemcami, którzy pragną tylko pokoju.

Daily Herald 31.VII. donosi z Berlina o walce „na śmierć i życie" rozgrywającej się rzekomo za kulisami Niemiec hitlerowskich pomiędzy Goeringiem a Goebbelsem. W dyplomatycznych kołach Berlina rywalizacja obu polityków określana jest jako walka „pomiędzy tygrysem a wężem". Początkowo jako następca Hitlera wymieniany był Goebbels. Obecnie mówi się o Goeringu, jako o jego najbliższym współpracowniku i spadkobiercy. Wysiłki Hitlera aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Goebbelsem a Goeringiem spełzły na niczem.

Prager Presse 2.VIII. w art. wst. „Tiara und Hakenkreuz" stwierdza, że ledwie został podpisany konkordat Watykanu z Niemcami, a już zarysowała się zupełna różnica zdań między stronami. Hitlerowi potrzeba było koniecznie jakiegokolwiek sukcesu zewnętrznego, aby podnieść swój autorytet i dlatego teraz dowodzi, iż podpisanie konkordatu stanowi uznanie jego rządu przez Papieża. Podobnemi moty-

POLSKA A PAKT CZTERECH

Corriere della Sera 4/VII. w art. wst. (Marinisa) zajmuje się protokułami o definicji napastnika, twierdząc, że są one dopełnieniem i wyjaśnieniem paktów nieagresji, zawartych przez państwa Europy Wschodniej. Same zasady tych protokułów stanowią tezy wysunięte na konferencji rozbrojeniowej przez Litwinowa, które wywołały wiele zastrzeżeń, dotąd nie usuniętych ze strony Anglji, Włoch, Niemiec, Hiszpanji, Szwajcarji i Węgier. Jesteśmy zdania, pisze Marinis, że takie ramowe definicje nietylko są niepraktyczne, ale i niebezpieczne, bowiem nie uwzględniają nieoczekiwanych możliwości. Te odwoływania się do tekstów genewskich mają jedynie na celu dodanie powagi i znaczenia protokułom stanowiącym konsolidację polityki Sowietów w Europie Wschodniej. Ciekawem jest przedewszystkiem podpisanie protokułu między Sowietami i Rumunją; nie stwierdza ono bynajmniej, że trudności w sprawie Bessarabji zostały przezwyciężone. Pewnem jest jednak, że kwestja ta nie może być już w przyszłości rozwiązana siłą. Słusznem jest więc twierdzenie min. Becka, że konwencje te są syntezą dzieła pokoju w Europie Wschodniej i że Polska widzi ze specjalnem zadowoleniem ozna swym podpisem na nich podpis Sowietów i Rumunji.

Niektórzy, chcąc wytłumaczyć ten zwrot Rosji wobec państw, od których dzieliły ją dotąd nieprzezwyciężone przeciwieństwa ekonomiczne i terytorjalne, twierdzą, że jest to skutek ozdobienia stosunków sowiecko - niemieckich. Jest to jednak nieprawdą; pozbiówe nieporozumienia Hitlera z Sowietami zostały usunięte i przedłożono w kwietniu traktat o współpracy i przyjaźni. Chcąc odnaidowania w polityce antagonizmów, nimo, iż horyzont wyjaśnił się, — spowodowana jest psychozą powojenną i brakiem zaufania, szkodliwym politycznie i ekonomicznie. Tak samo mylnie byłoby mniemanie, że traktat sowiecko-francuski nie może istnieć z powodu zawarcia traktatu niemiecko - sowieckiego. Tylko ta powojenna psychoza tłomaczy niektóre polskie dzienniki, które — jak np. „Kurjer Warszawski" — przypisują Polsce całą zasługę zawarcia protokułów, przeciwstawiając je, nie wiadomo dlaczego, „metrom i podejrzanemu" paktowi czterech. My, którzy pewni jesteśmy znaczenie i wartości paktu czterech, doceniamy również doniosłość protokułów o definicji napastnika, zawartych przez Rosję z Europą Wschodnią i niektóremi państwami Azji i życzymy, aby rozpowszechniły się one wśród innych państw, ze strony Rosji również uznanej przez nas już w 1924 r., z którą łączy nas pierwszy w Europie traktat handlowy.

Dzień Kowieński 28.VII. w art. wst. p. n. „Odrównowagi Europy", podkreślającym wielkie znaczenie akcji pacyfikacyjnej, zakreślonej na szeroką skalę przez Polskę i Francję, pisze m. inn.: „Zbliżenie polsko - rosyjskie oraz porozumienie między Francją i Sowietami usunęły jednostronność europejskiej polityki Z. S. R. R. i przywróciły na szeroką widownię, poprzez cały nasz kontynent, poczucie równowagi przez usunięcie sztucznego obciążenia wschodniego. Gra jest ukończona. Jest to i dzieło pierwszorzędnej doniosłości i całkowita zmiana w rozkładzie cieniów i obrazie powojennej Europy. Zrobiono więc dużo i dobrze dla równowagi Europy, dochodząc krok za krokiem do wyników, które jeszcze nie tak dawno wydawały się rojeniem. Zasadniczą zaś cechą tej równowagi jest, że oś biegnie od Moskwy przez Warszawę do Paryża przez całą Europę, od wschodu na zachód. Przywrócenie równowagi Europy paraliżuje w znacznym stopniu wielkie groźby zburzenia powojennej budowy naszego kontynentu, a tem samem stępia ostrze dążeń niemiecko - włoskich do przekształcenia paktu czterech w narzędzie rewizji traktatów. Francja sprzymierzona z Polską i Małą Ententą, oraz związana z Rosją Sowiecką, stanowi nadal czynnik rozstrzygający na naszym kontynencie, jest przeto w stanie nie dopuścić do takiego używania paktu czterech, któreby miało zepchnąć, zaprzyjaźnioną z nią Europę Wschodnią na płaszczyznę jakiejś podrzędności, co zresztą jest niewykonalne, bo nikt nigdy nie zgodzi się tam na takie wykreślenie poziomów. A Polska i Rosja nie mogą pozwolić na zwichnięcie równowagi Europy, która ich rękoma w tak znacznej mierze powstała".

Posledniija Nowosti 1/VIII. stwierdzają w artykule wstępnym, że trudno liczyć na trwałość i oczekiwać dalszych wyników od paktu 4-ch, gdy zawartość tego dokumentu jest interpretowana przez każdego z kontrahentów w odmienny sposób.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 2.VIII. w art. wst. pisze z powodu 19-tej rocznicy wybuchu wojny światowej, że naraz w konieczności został powołany naród niemiecki pod broń, w to celem obrony zasadniczych podstaw swego bytu. Po niepowodzeniach wojennych doszli jednak do władzy ludzie, którzy przekreślili ten olbrzymi wysiłek narodu i przeszli do porządku nad 9 miljonami poległych. Teraz dopiero w roku bieżącym kierownictwo narodu dostało się z powrotem do do rąk właściwych. Dziennik występuje przeciw tym, którzy głoszą hasła walki z Niemcami, którzy pragną tylko pokoju.

Daily Herald 28/VII donosi z Berlina o walce „na śmierć i życie" rozgrywającej się rzekomo za kulisami Niemiec hitlerowskich pomiędzy Goeringiem a Goebbelsem. W dyplomatycznych kołach Berlina rywalizacja obu polityków określana jest jako wałka pomiędzy łyżwiarzem a bokserem. Początkowo jako następca Hitlera wymieniany był Goebbels. Obecnie mówi się o Goeringu, jako o jego najbliższym współpracowniku i spadkobiercy. Wysiłki Hitlera aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Goebbelsem i Goeringiem spełzły na niczem.

Prager Presse 2.VIII. w art. wst. „Tiara und Hakenkreuz" stwierdza, że ledwie został podpisany konkordat Watykanu z Niemcami, a już zarysowała się zupełna rozbieżność zdań między stronami. Hitlerowi potrzeba było koniecznie jakiegokolwiek sukcesu zewnętrznego, aby podnieść swój autorytet i dlatego teraz dowodzi, iż podpisanie konkordatu stanowi uznanie jego rządu przez Papieża. Podobnemi motywami

wami powodował się Napoleon, gdy go Papież koronował. O ile jednak, jak oświadczają oficjalne sfery kościelne, konkordat wcale nie stanowi uznania rządu, to tem samem Hitler traci korzyść, jakiej się po konkordacie spodziewał.

REWIZJONIZM.

L'Echo de Paris 2.VIII. w art. wst. Pertinax'a stwierdza, iż pomimo, że dotąd nie są jeszcze znane szczegóły rozmów między Mussolinim i Goemboes'em, lecz już obecnie można zauważyć, że Goemboes skorzystał z pierwszej sposobności, aby uzyskać wyjaśnienie stanowiska, jakie zajmuje dyplomacja włoska po zawarciu paktu czterech. Według krążących pogłosek Węgry lub inne państwo zaproponują na przyszłej sesji Ligi Narodów, 23 września, utworzenie komisji, która mieć będzie za zadanie obmyślenie, w jaki sposób ma działać art. 19-ty statutu Ligi, (rewizja traktatów). Jak wiadomo, procedura co do zastosowania tego paragrafu, może być rozpoczęta tylko jednogłośnie, z udziałem stron. Obecnie chodzi o to, ażeby ustalić, czy komisja do art. 19 może być utworzona zwykłą większością głosów, zamiast uchwały jednogłośnej. Pertinax zaznacza, iż pierwszym już rezultatem paktu czterech jest wysunięcie przed Zgromadzenie Ligi problematu rewizji, który przedtem stał na drugim planie. Pierwszym obowiązkiem nowego ambasadora francuskiego w Rzymie będzie zażądanie od Mussoliniego sprecyzowania jego stanowiska tak co do rewizji a w szczególności również co do rozbrojenia.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 1.VIII. w art. wst. pisze, że Henderson pragnie, aby konferencja rozbrojeniowa przyniosła pozytywne wyniki. Henderson ze swych ostatnich rozmów w czasie podróży po stolicach Europy odniósł wrażenie, iż państwa chętnie widziałyby choćby częściowe odciążenie budżetów i możnaby liczyć na ograniczenie zbrojeń w dziedzinach broni ciężkiej, która wpływa na budzenie nieufności między państwami. W czasie swej drugiej podróży Henderson odwiedzi Warszawę, która „jest jedynym z filarów stabilizacji Europy". Dziennik podnosi, że rozstrzygające znaczenie posiadają stosunki niemiecko-francuskie oraz Niemiec z ich sąsiadami i dopóki między temi krajami nie podniesie się wzajemnie zaufanie, dopóty państwa, posiadające ciężką broń, będą się wzdragały pozbyć się tej broni. Lecz rząd Hitlera nie wpływa na podniesienie się tego zaufania.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

La République 1.VIII. zamieszcza artykuł P. Dominique'a p.n. „L'entente franco-russe", w którym autor podkreśla, że nacjonaliści francuscy jakoś nie mogą wpaść na właściwą drogę, jeżeli chodzi o politykę wobec Rosji. W swoim czasie nawoływali do wojny z Rosją, — a trzeba było opróżnić Krym; chcieli powstrzymać się od stosunków z Sowietami, a nastąpiło ich nawiązanie; opowiedzieli się przeciw paktowi nieagresji, a właśnie nastąpiło jego podpisanie. Tzy razy więc okazało się, że są na błędnej drodze, a teraz po raz czwarty, gdy ma dojść do zawarcia z Rosją traktatu handlowego, zgłaszają swoje: nie. Lecz i po raz czwarty pomylą się, albowiem nawiązania stosunków gospodarczych domaga się interes obu narodów.

Izwiestja 1.VIII. omawiają niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie. Pokój — pisze dziennik — nigdy nie był bardziej zagrożony. Sprzeczności pomiędzy państwami imperjalistycznemi zaostrzyły się do niebywałych granic. Pokój wersalski pęka na wszystkich szwach. Przygotowuje się nowy podział świata i w związku z tem rosną zbrojenia wielkich mocarstw. Jedynym krajem, który uprawia politykę nawskroś pokojową, jest ZSRR., który jednakże zdecydowany jest odeprzeć wszelką skierowaną przeciwko niemu agresję. Niebezpieczeństwo takiej agresji istnieje obecnie ze strony Niemiec i Japonji, albowiem koła imperjalistyczne obu tych krajów otwarcie głoszą potrzebę wojny przeciwko Sowietom.

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Le Journal 1.VIII. (w art. St. Brice'a) podkreśla, iż z wszystkich decyzyj konferencji londyńskiej żadna nie jest tak niepokojąca, jak niedoprowadzenie do uregulowania kwestji zbóż. Autor przypomina, że sprawa ta była blizka uregulowania, gdy wielcy pozaeuropejscy producenci zbóż zdecydowali się zmniejszyć obszar swych zasiewów o 15 procent. Czy trudność powstała tylko z powodu zażądania przez producentów pozaeuropejskich od spożywców europejskich redukcyj taryf, nie dających się pogodzić z opieką nad ich rolnikami? Czyż nie mówi się jeszcze o tem, że Sowiety przeciwstawiły się układowi, żądając prawo eksportu 85 miljonów buszli, podczas, gdy ofiarowano im tylko 25 miljonów? W tym punkcie — pisze St. Brice — sprawa nabiera cech tragicznego paradoksu. Kraj notorycznego głodu nietylko nie powinien eksportować zboża, lecz powinienby skonsumować poważną część istniejących na świecie zapasów. Najdziwniejsze jest, pisze autor, że ani jeden głos nie odezwał się w Londynie dla zadokumentowania tego skandalu. A to dlatego, że trzeba byłoby wyciągnąć na światło dzienne bankructwo metod sowieckich, które wpędziły 160 miljonów ludzi w nędzę właśnie w chwili, kiedy wszystkie państwa dały się uwieść mirażowi zamówień Sowietów i śpieszą się z dostarczeniem im kredytów na cele utrzymania tego ustroju.

Daily Telegraph 31.VII. podkreśla znaczenie pożyczki 15 miljonów funtów, zaciągniętej przez Kanadę na rynku londyńskim. Kanada została zmuszona do porzucenia parytetu złota wślad za Ameryką. Obecnie jednak zależność dolara kanadyjskiego od amerykańskiego coraz bardziej maleje, natomiast nawiązuje się ponownie zerwane przed 25 laty węzły współpracy finansowej pomiędzy Wielką Brytanją a Kanadą. Jest to pierwszy wynik konkretny niedawnej deklaracji o współpracy dominjów z metropolją.

Dreptateu 30.VII. dowodzi, że choć konferencja gospodarcza nie dała takich wyników, jakich od niej oczekiwano, jednak wytworzyła nastrój przygotowujący współpracę. Prócz tego były i powodzenia pozytywne, jak w zakresie monetarnym i długów zagranicznych. Blok państw związanych ze złotem dowiódł możliwości porozumienia się między państwami i rychłego powszechnego ustalenia pieniądza. Ponadto konferencja zbadała zagadnienia i potrzeby każdego z państw. A za kilka miesięcy ma się zebrać nowa konferencja, która położy podwaliny pod odbudowę życia gospodarczego.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu